



FOT. ADOBE STOCK



Projekt
INFOCAP - PL

Wspólna Polityka Rolna

Europejska Wspólna Polityka Rolna (WPR) nie jest pojęciem nowym, natomiast nigdy wcześniej nie wywoływała ona tyle dyskusji i kontrowersji odnośnie do jej założeń i celów zaplanowanych na lata 2023–2027. Warto więc nieco szerzej spojrzeć na WPR i jej znaczenie dla rozwoju europejskiego rolnictwa i sektora produkcji żywności, a także mieszkańców wsi. Pisząc o wspólnej polityce rolnej, należy cofnąć się w czasie aż do lat 50 ub.w., gdy powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG). Jednym z jej filarów miało być silne rolnictwo zapewniające bezpieczeństwo żywnościowe.



Trochę historii

W 1962 r., po prawie 140 godzinach negocjacji, ministrowie sześciu krajów założycielskich uzgodnili zasady WPR. W tym miejscu warto przedstawić sylwetkę holenderskiego polityka Sicco Mansholta, którego określa się niejednokrotnie jako ojca WPR. Będący rolnikiem Mansholt doskonale pamiętał klęskę głodu, która nawiedziła Holandię pod koniec II wojny światowej. Jego celem jako Ministra Rolnictwa Holandii, a potem pierwszego członka Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za rolnictwo było zapewnienie każdemu dostępu do żywności za przystępną cenę. Udać mogło się to tylko wtedy, gdyby kraje EWG były samowystarczalne pod tym względem. Propozycje przygotowane przez Mansholta opierały się na połączeniu

systemu bezpośrednich dopłat do upraw i ziemi nadającej się pod uprawę, a także wprowadzeniu gwarantowanych cen minimalnych wraz z mechanizmem ich wspierania. Jednym z ważnych elementów było także wprowadzenie ceł importowych oraz kwot wwozowych na niektóre towary importowane z krajów spoza EWG.

Mansholt uważał, że należy wspierać nowoczesne technologie w rolnictwie po to, aby zwiększyć produkcję i konkurencyjność gospodarstw. Jego propozycja, określana często jako „plan Mansholta” wywołała olbrzymie dyskusje w poszczególnych krajach członkowskich EWG. Jedną z głównych obaw podnoszonych przez lokalne organizacje było ryzyko upadku małych gospodarstw. Osiągnięcie porozumienia wymagało przewyciężenia wielu przeszkód, ale ostatecznie w 1968 r. Komisja opublikowała

memorandum w sprawie reformy WPR, zwane też „planem Mansholta”. W ciągu kolejnych lat WPR bardzo mocno ewoluowała, choć jej zasadnicze cele wyznaczone 50 lat temu pozostały bez zmian.

WPR po polsku

Europejska WPR, jak i mechanizmy nią rządzące nie były znane polskim rolnikom do końca lat 80-tych XX w., co więcej – przedstawiano je „w krzywym zwierciadle” propagandy PRL. Wraz z wstąpieniem Polski do UE polskie rolnictwo stało się częścią WPR. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi tak podsumowuje 15 lat polskiej obecności w UE:

Obecna rocznica stanowi dobrą okazję do podsumowań i oceny zmian, jakie w wyniku integracji z UE nastąpiły w sektorze rolno-żywnościowym i na obszarach wiejskich naszego kraju. Akcesja do UE oznaczała dla polskiego rolnictwa istotną zmianę prawnych i ekonomicznych warunków funkcjonowania. Bilans obecności polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w UE wypada zdecydowanie korzystnie.

Przed akcesją pojawiało się wiele obaw, że polskie rolnictwo i sektor spożywczy nie będą w stanie sprostać konkurencji, a Polskę zaleje żywność z krajów UE-15. Rolnicy bali się, że będą zmuszeni ograniczyć produkcję, a ich dochody zmniejszą się znacząco. Obawy te nie sprawdziły się. Włączenie Polski do jednolitego rynku europejskiego potwierdziło silną markę polskich produktów rolno-spożywczych i zdolności dostosowawcze polskiej wsi.

Od momentu przystąpienia Polski do UE rośnie dodatnie saldo wymiany handlowej produktami rolno-spożywczymi. Polska jest liderem w UE w produkcji drobiu, owoców, pieczarek. Obecnie na eksport trafia 80% polskiej wołowiny, 45% drobiu i 30% produktów mleczarskich. W 2018 r. wartość eksportu produktów rolno-spożywczych wyniosła prawie 30 mld euro. W porównaniu z 2004 r. oznacza to sześciokrotny wzrost wartości sprzedaży żywności za granicą.

Rozwój eksportu był możliwy m.in. dzięki modernizacji gospodarstw rolnych i unowocześnieniu przetwórstwa rolno-spożywczego przy wykorzystaniu środków unijnych. Obecnie Polska ma jeden z najnowocześniejszych sektorów przetwórstwa w Europie. Dynamiczna modernizacja gospodarstw rolnych po akcesji do UE była możliwa dzięki przedsiębiorczej postawie wielu rolników, kolejnym programom wsparcia inwestycji (SAPARD, SPO, PROW) oraz realizacji dopłat bezpośrednich.

Polские rolnictwo i wieś od początku akcesji wykorzystało z budżetu WPR ponad 50 mld euro. Środki te, łącznie z pozostałymi funduszami UE i dofinansowaniem krajowym, wpłynęły na wzrost konkurencyjności rolnictwa,



dochodów rolniczych i poprawę jakości życia na wsi. Procesy modernizacji i restrukturyzacji, sukcesy eksportowe i wsparcie w ramach WPR pozytywnie wpłynęły na poziom dochodów w rolnictwie. Dane statystyczne wskazują, że w okresie 2004–2018 dochody na pełnozatrudnionego rolnika zwiększyły się dwukrotnie. Wzrost ten nie spowodował jednak zniwelowania dotychczasowych dużych różnicowań między dochodowością w rolnictwie i pozostałymi działami gospodarki w kraju.

Członkostwo Polski w UE wiąże się z koniecznością wypełniania licznych i kosztownych standardów, wymogów i norm nałożonych na rolników czy przetwórców rolnych. Chociaż zwiększają one istotne koszty produkcji, to zapewniają wysoką jakość żywności i wiarygodność polskich produktów, wpływając na sukces na unijnych i pozaunijnych rynkach.

Z poprawy efektywności rolnictwa i przetwórstwa korzystają także polscy konsumenci, przede wszystkim przez dostęp do bogatej oferty produktów spożywczych najwyższej jakości po umiarkowanych cenach. Pozytywne efekty członkostwa odczuwają także mieszkańcy wsi. Ich nominalne dochody od 2004 r. wzrosły dwukrotnie. Istotnie zmniejszył się dystans rozwojowy między miastem a wsią, zarówno pod względem poziomu infrastruktury, wyposażenia gospodarstw domowych, jak i dostępu do edukacji i innych usług.

W ramach programów rozwoju obszarów wiejskich na realizację celów związanych z przedsiębiorczością oraz infrastrukturą na obszarach wiejskich od wejścia Polski do UE przeznaczono ponad 5 mld euro. Wsparcia udzielono na tworzenie i rozwój infrastruktury technicznej, wodno-kanalizacyjnej i drogowej. Wspierano także dostęp do obiektów rekreacyjnych, sportowych i kulturalnych.

Polska aktywnie uczestniczy w procesach decyzyjnych na poziomie UE, wpływając na kształt wielu regulacji unijnych oddziałujących na budżet rolny, obszary wiejskie i rolnictwo.

W perspektywie dalszego funkcjonowania w strukturach UE należy podkreślić walory polskiej wsi i rolnictwa, które wpisują się w oczekiwany przez konsumentów model rolnictwa zrównoważonego społecznie, środowiskowo i ekonomicznie.

Nowa WPR – nowe wyzwania

Gdy świętowaliśmy 15-lecie obecności Polski w UE, w Brukseli trwały intensywne dyskusje nad kształtem nowej WPR. Jednym z jej głównych założeń miało być osiągnięcie neutralności klimatycznej rolnictwa EU. To właśnie wtedy pojawiło się pojęcie Zielonego Ładu w rolnictwie (z ang. Green Deal), z którym w dużej części kojarzona jest nowa WPR (piszemy o tym szerzej w kolejnym artykule). Pamiętać należy, że z założenia WPR to każdorazowo decyzja polityczna, która ma pogodzić interesy różnych grup politycznych, społecznych czy gospodarczych, ale także uwzględnić sytuację poszczególnych krajów członkowskich. W planowanej na lata 2023–2027 perspektywie WPR założenia są bardzo ambitne, co powoduje, że budzą one tyle samo nadziei co obaw – szczególnie po stronie samych rolników.

W ramach WPR każdy z krajów członkowskich zobowiązany został do opracowania krajowego planu strategicznego, w którym określa potrzeby i narzędzia, działania i cele oraz sposoby i mechanizmy wsparcia dla rolników. Przypominamy, że WPR wspiera prawie 7 milionów beneficjentów w całej UE i zapewnia żywność dla 447 milionów Europejczyków. O tym, jak kluczowy jest to projekt dla całej Europy, niech świadczy fakt, że obejmuje 1/3 całego budżetu UE, co daje kwotę 386,6 miliarda euro.

Z perspektywy 2022 r., po doświadczeniach pandemii Covid-19 oraz wobec agresji Rosji na Ukrainę samowystarczalność żywnościowa nabiera nowego znaczenia. Pozostaje pytanie, czy cele założone w nowej perspektywie WPR nie są zbyt ambitne i czy nie ucierpią na tym nie tylko sami rolnicy, ale także konsumenci w całej Europie. Pamiętajmy, że UE jest największym światowym eksporterem żywności, warto więc przyjrzeć się, czy nie wpłynie to na jej konkurencyjność na światowych rynkach.

Nowa WPR – szansą i wyzwaniem dla Polski

Komisja Europejska w ramach działania IMCAP corocznie ogłasza konkurs na projekty kampanii informacyjnych i promocyjnych dotyczących WPR. Mimo że kolejne edycje tego prestiżowego konkursu ogłaszane są w Brukseli od

prawie dekady, dopiero drugi raz akceptację Komisji Europejskiej uzyskał projekt z naszego kraju, który będzie realizowany przez Wydawnictwo Plantpress w terminie od sierpnia 2022 r. do lipca 2023 r. W ramach naszego projektu będziemy przedstawiać nową WPR z różnych perspektyw, pokazywać związane z nią nadzieje, szanse, ale także wyzwania, przed którymi stoją nie tylko polscy rolnicy i ogrodnicy, lecz również cały sektor związany z produkcją żywności. Będziemy wykorzystywać szerokie spektrum kanałów komunikacji: od publikacji prasowych, filmów video, przez media cyfrowe, po webinaria i szkolenia. W ramach projektu powstała także dedykowana strona internetowa www.politykarolna.eu, której głównym założeniem jest prezentowanie informacji o nowej WPR w przystępny i praktyczny sposób. Zależy nam, aby informacje te dotarły nie tylko do samych rolników, ale też do jak najszerszego grona Polaków.

ADAM PARADOWSKI  PLANTPRESS

Na oficjalnej stronie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce WPR definiowana jest jako partnerstwo między sektorem rolnym i społeczeństwem, między Europą i rolnikami.

Jej cele to:

- *wspieranie rolników i poprawa wydajności rolnictwa przez zapewnienie stabilnych dostaw żywności po przystępnych cenach;*
- *zapewnienie unijnym rolnikom odpowiedniego standardu życia;*
- *wspieranie zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi i przeciwdziałania zmianie klimatu;*
- *ochrona obszarów wiejskich i krajobrazów w całej UE;*
- *kułtywowanie gospodarki wiejskiej przez promowanie zatrudnienia w rolnictwie, przemyśle rolno-spożywczym i w sektorach powiązanych.*

Źródło: https://poland.representation.ec.europa.eu/strategie-i-priorytety/kluczowe-dzialania-ue-dla-polski/polskie-rolnictwo-w-ue_pl



Projekt
INFOCAP - PL

Europejski Zielony Ład

– szansa czy zagrożenie?

W odpowiedzi na problemy klimatyczne i środowiskowe o zasięgu ogólnoswiatowym Komisja Europejska w 2019 r. przedstawiła propozycję nowej strategii Europejskiego Zielonego Ładu (z ang. *European Green Deal*). Jej celem jest budowa nowoczesnej, zasobooszczędnej i konkurencyjnej gospodarki, która w 2050 r. umożliwi osiągnięcie zerowego poziomu emisji netto gazów cieplarnianych przy optymalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych.

Ważne jest także przejście na czystą gospodarkę o obiegu zamkniętym, przeciwdziałanie utracie bioróżnorodności oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń. Działania te mają umożliwić przestawienie gospodarki europejskiej i społeczeństwa na zrównoważone tory, a transformacja dotyczyć ma wszystkich newralgicznych sektorów, w tym rolnictwa i obszarów wiejskich. Obecnie rolnictwo odpowiedzialne jest za 8,4% całkowitej emisji gazów cieplarnianych w Polsce. Lokalnie emisja może kształtować się na poziomie 20–50%. Dlatego dążenie do neutralności klimatycznej wymagać będzie nie tylko ograniczenia emisji zanieczyszczeń gazowych ze źródeł rolniczych, lecz również zwiększenia stopnia pochłaniania CO₂ na obszarach wiejskich.

OD POLA DO STOŁU

Kluczowym elementem Europejskiego Zielonego Ładu, który kompleksowo uwzględnia wyzwania związane ze zrównoważonymi systemami żywnościowymi i trwałe powiązania między zdrowym społeczeństwem a zdrową planetą, jest strategia „Od pola do stołu” (z ang. *The Farm to Fork Strategy*). Realizacja jej celów ma służyć zachowaniu oraz odtworzeniu ekosystemów, a także umożliwić rolnikom produkcję pełnowartościowej, bezpiecznej i przystępnej cenowo żywności, przy zagwarantowaniu godnych warunków życia dla jej producentów.

JAKIEJ ŻYWNOCI OCZEKUJEMY?

Żywność produkowana w Europie ma być bezpieczna oraz cechować się wysoką jakością i wartościami odżywczymi. Sposób jej wytwarzania ma być bezpieczny dla środowiska przyrodniczego i neutralny dla klimatu. Decydująca rola we wdrażaniu strategii „Od pola do stołu” przypisywana jest rolnikom, stanowią oni bowiem pierwsze ogniwo łańcucha żywnościowego. Strategia w założeniach nie polega na nakładaniu na producentów rolnych specjalnych wymagań czy restrykcji, ale ma na celu wsparcie

produkcji zdrowej żywności z ograniczeniem zużycia nawozów i środków ochrony roślin. Ważnym aspektem działań jest wsparcie gospodarstw rodzinnych.

MODYFIKACJE PRAKTYK ROLNICZYCH

Strategia „Od pola do stołu” obejmuje cele, które powinny zostać osiągnięte do 2030 r. Ma to być możliwe dzięki modyfikacjom praktyk rolniczych. Założeniem strategii jest ograniczenie stosowania pestycydów i związanych z nimi zagrożeń o 50%. Wynika to z negatywnego wpływu ich stosowania, zanieczyszczenia gleby, wody i powietrza. Istotnym źródłem zanieczyszczenia środowiska jest obecnie nadmiar gromadzących się w nim składników pokarmowych, często w wyniku nadmiernego stosowania nawozów. Dlatego w strategii zaproponowano zmniejszenie strat składników pokarmowych o 50%, bez ryzyka pogorszenia żyzności gleby, oraz ograniczenie stosowania nawozów o co najmniej 20%. Redukcja zużycia nawozów i środków ochrony roślin zmniejszy ładunek biogenów wymywanych do wód, wpłynie również na zmniejszenie stopnia zakwaszenia gleb i przyczyni się do zwiększenia różnorodności biologicznej obszarów wiejskich. Strategia zakłada rozwój innowacyjnych technik nawożenia i zrównoważonych praktyk rolniczych, które mają chronić plony przed szkodnikami i chorobami.

Przed polskimi gospodarstwami (zwłaszcza większymi) otwiera to szanse na implementację nowoczesnych technologii systemu rolnictwa precyzyjnego i zdobywanie rynku w tym zakresie. Zasadne wydaje się również oczekiwanie wzrostu potencjału eksportu urządzeń związanych z czystymi technologiami w rolnictwie. Strategia ma pomóc w walce z fałszowaniem żywności w łańcuchu dostaw przez zapobieganie temu zjawisku, jego wykrywanie i zwalczanie, przy aktywnym udziale państw członkowskich. Zakłada ona ponadto zmniejszenie o 50% sprzedaży środków przeciwdrobnoustrojowych przeznaczonych dla zwierząt utrzymywanych w warunkach fermowych oraz



stosowanych w akwakulturze. Ma to ograniczyć odporność drobnoustrojów na stosowane w rolnictwie środki przeciwdrobnoustrojowe w leczeniu zwierząt.

W KIERUNKU EKOLOGII

Ważnym aspektem zaproponowanych działań jest popularyzacja rolnictwa ekologicznego. Ma to niebagatelne znaczenie w ochronie zasobów środowiska oraz wpływa korzystnie na klimat i różnorodność biologiczną. W strategii „Od pola do stołu” założono, że do 2030 r. powierzchnia gruntów rolnych użytkowanych zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego powinna stanowić 25%. Jest to bardzo ambitny cel, bowiem według danych Eurostatu udział gruntów objętych rolnictwem ekologicznym w całkowitej powierzchni użytków rolnych w Polsce stanowi zaledwie 3,49%, z czego 0,81% znajduje się w trakcie konwersji na rolnictwo ekologiczne. Dla porównania wskaźnik ten w Austrii wynosi 25,33%, a w całej UE – 8,49%. Wśród państw członkowskich niższy niż w Polsce udział gruntów, które objęte są rolnictwem ekologicznym, dotyczy tylko Rumunii (2,86%), Bułgarii (2,34%), Irlandii (1,63%) i Malty (0,47%).

ZA I PRZECIWIW

Działania podjęte przez Komisję Europejską mają zapewnić mieszkańcom Ziemi zdrowie i ochronę środowiska naturalnego, a także przeciwdziałać zmianom klimatu. Należy uznać

Podstawowymi priorytetami strategii są:

- bezpieczeństwo żywnościowe;
- zrównoważona produkcja żywności;
- propagowanie bardziej zrównoważonej konsumpcji oraz zdrowego odżywiania;
- ograniczenie strat żywności i jej marnotrawienia;
- przeciwdziałanie fałszowaniu żywności w łańcuchu dostaw;
- poprawa dobrostanu zwierząt gospodarskich.

Priorytety te są ściśle związane z wymaganiami konsumentów. Celem strategii jest stworzenie systemu żywnościowego sprawiedliwego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska.

je za konieczne i ocenić pozytywnie, gdyż zobowiązują państwa członkowskie do większej aktywności na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i poprawy klimatu. Niemniej jednak ich powodzenie





zależy od wieloaspektowego zaangażowania w realizację celów nie tylko producentów rolnych, lecz również konsumentów.

Polskie rolnictwo nie jest w pełni przygotowane do całościowego wdrożenia założeń Europejskiego Zielonego Ładu – wskazują ekspertyzy i raporty. Wynika to m.in. z niskiej produktywności gospodarstw rolnych, która z kolei jest rezultatem rozdrobnienia agrarnego, a także słabej jakości gleb, czy też krótszego okresu wegetacyjnego, w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. Słabą stroną zasobów obszarów wiejskich Polski w kontekście założeń Europejskiego Zielonego Ładu jest też duży udział gleb słabych, które niejednokrotnie są ubogie w materię organiczną, a dodatkowo narażone na przesychnienie, pojawiające się okresowo lub występujące stale. Inną kwestią jest zmniejszenie stopnia akumulacji węgla w polskich glebach, które wynika m.in. z dużego udziału gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych oraz małej zdolności retencyjnej. Istnieje realna obawa o redukcję wydajności produkcji roślinnej, która będzie wynikać z ograniczeń w stosowaniu nawozów i środków ochrony roślin oraz zwiększenia powierzchni upraw ekologicznych (które z założenia charakteryzują się niższą wydajnością). Z pomocą przychodzi natomiast rozwiązania oferowane przez rolnictwo precyzyjne, które umożliwiają m.in. efektywną aplikację

składników nawozowych, w zależności od zasobności gleby i aktualnych potrzeb pokarmowych roślin uprawnych. W dalszym ciągu zaleca się również propagowanie zabiegu wapnowania gleb.

PRZYSZŁOŚĆ...

Niemniej jednak przy pełnym wdrożeniu założeń Europejskiego Zielonego Ładu istnieje ryzyko wzrostu cen, zwłaszcza zbóż. Prognozowany jest także spadek dostępności niektórych artykułów spożywczych. Zagrożeń upatruje się również w pogorszeniu konkurencyjności czy wypieraniu z rynku mniejszych gospodarstw rolnych, dla których w większości wypadków stosowanie technik rolnictwa precyzyjnego jest nieopłacalne i bardzo trudne do realizacji.

Wprowadzenie założeń Europejskiego Zielonego Ładu wiąże się nie tylko z szansami, lecz również z zagrożeniami dla polskiego rolnictwa. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby ich wdrażanie przebiegało sukcesywnie i było traktowane jako konieczność, w celu uzyskania realnych korzyści środowiskowych i społecznych, mimo ewentualnych mniejszych zysków ekonomicznych.

DR HAB. MARZENA S. BRODOWSKA,
PROF. UP W LUBLINIE  WSPÓŁPRACA PLANTPRESS

Robotyzacja w rolnictwie

Strategia „Od pola do stołu” będąca jednym z założeń Europejskiego Zielonego Ładu obejmuje cele, które powinny zostać osiągnięte do 2030 r. Ma to być możliwe dzięki modyfikacjom praktyk rolniczych. Pomocny w tych działaniach jest nowoczesny sprzęt rolniczy, w którym coraz powszechniej wykorzystywane są elementy robotyki.



Wśród celów robotyzacji sektora rolnego jest m.in. dążenie do ograniczenia zużycia środków ochrony roślin i zastępowanie ich chociażby klasycznymi metodami mechanicznego usuwania chwastów lub też precyzyjnego stosowania środków ochrony roślin, dokładnie w miejscach, gdzie jest to potrzebne. Rolnictwo przyszłości będzie wykorzystywać zaawansowane technologie, takie jak: roboty, czujniki temperatury i wilgotności, zdjęcia lotnicze i technologię GPS. O przyszłość polskiego rolnictwa pod kątem robotyzacji i nowych rozwiązań technologicznych zapytałam Bartłomieja Kądziaławę z firmy FarmSystems.

Anna Wilczyńska (AW): **Rozwój robotyzacji w rolnictwie w ostatnim czasie mocno przyspieszył. To dzięki robotyce i sztucznej inteligencji można rozwiązać wiele problemów, z którymi mierzy się**

współcześnie sektor rolnictwa. Czy robotyzacja na dobre wejdzie do praktyki ogrodniczej?

Bartłomiej Kądziaława – fot – (BK): Jestem o tym przekonany, że robotyzacja na dobre wejdzie do praktyki ogrodniczej w Polsce. Obserwując kraje na zachodzie Europy, widzimy jak rozwija się trend w kierunku precyzyjnego rolnictwa z wykorzystaniem nowoczesnej technologii. Coraz więcej firm produkuje maszyny/roboty do pracy w rolnictwie, to nie tylko prototypy, gros z nich można już zakupić. Roboty są częścią rewolucji przemysłowej. *Na naszych oczach zmienia się rolnictwo. Dziś nie chodzi już tylko o to, by produkować duże ilości żywności, ale też o sposób, w jaki to robimy.*

Należy podkreślić, że podstawowa automatyzacja już funkcjonuje w naszym rolnictwie, mam na myśli m.in. nawigację w ciągnikach rolniczych. Z kolei mówiąc o w pełni autonomicz-

nym sprzęcie (np. ciągniki, kombajny zbożowe) już pojawiają się w ofercie największych koncernów produkujących maszyny rolnicze. Koszt pracy ludzkiej, a także dostępność kadry pracowniczej, ograniczenie stosowania pestycydów, wręcz wymusi chęć stosowania nowoczesnych rozwiązań przez naszych ogrodników. Myślę, że to tylko kwestia czasu.

AW: Jakie korzyści dają nowoczesne autonomiczne roboty w rolnictwie?

BK: Do najważniejszych korzyści możemy zaliczyć niezależność związaną z brakiem pracowników oraz rosnącymi kosztami zatrudnienia. Z punktu widzenia wpływu na środowisko naturalne, podstawową zaletą wykorzystania nowoczesnych technologii w rolnictwie jest możliwość znacznego ograniczenia lub nawet wyeliminowania stosowania pestycydów.



Wykorzystanie robota autonomicznego do siewu nasion kapusty pekińskiej.



Nowoczesny robot zasilany energią słoneczną.



Te kwestie w ostatnim czasie stają się coraz istotniejsze, ponieważ wkrótce rolnicy będą musieli spełniać warunki Europejskiego Zielonego Ładu, a takie nowoczesne rozwiązania jak np. autonomiczne roboty, będą w tym pomocne.

Autonomiczne roboty pracują przez całą dobę i są w stanie wykonać więcej czynności niż tradycyjne maszyny. W przypadku robotów spalinyowych mogą pracować aż 4, 5 dni na jednym tankowaniu. Na polskim rynku pojawiły się pierwsze roboty, które czerpią energię wyłącznie z promieni słonecznych. Jednym z ciekawych projektów jest FarmDroid z zamontowanymi panelami fotowoltaicznymi. Maszyna jest tak skalkulowana energetycznie, że może swobodnie pracować 24 godziny, na zasilaniu wyłącznie słonecznym.

AW: Dla kogo, Pana zdaniem, są dedykowane autonomiczne roboty rolnicze?

BK: W tym momencie to już jest szeroki wachlarz możliwości. Roboty autonomiczne, zasilane energią słoneczną, w tym FarmDroid, są gabarytowo mniejsze, lżejsze i te dedykowane są dla średnich gospodarstw, np. na polach cebuli, warzyw kapustnych, ziół. Są też roboty elektryczne czy spalinyowe, które doskonale sprawdzają się w wielkoobszarowych gospodarstwach. Rozwiązań jest bardzo dużo. Wiele z tych urządzeń wciąż występuje w fazie testów i poszukiwania najlepszych rozwiązań. Są to bardzo ciekawe projekty, które w przyszłości powinny wesprzeć pracę rolnika i pomóc mu spełnić wymagania ekonomiczne i środowiskowe.

Roboty w ocenie praktyków

W tym sezonie odbyło się kilka pokazów pracy autonomicznych robotów w uprawach warzyw polowych. Plantatorzy uprawiający warzywa uczestniczyli w tych pokazach z dużym zainteresowaniem. Z rozmów z nimi wynika, że widzą oni przyszłość w tego typu rozwiązaniach. Szczególnie istotna jest dla nich możliwość ograniczenia zużycia chemicznych środków ochrony roślin oraz zmniejszenie udziału pracy ludzi. W ich opinii urządzenia te wymagają jeszcze dopracowania, ponieważ warunki w uprawie roślin w polu są bardzo zmienne, ale cieszy fakt, że są już firmy, które mierzą się z tymi wyzwaniami. Na pewno obecnie rozwiązania te są jeszcze drogie, ale w miarę ich popularyzacji oraz zwiększania możliwości wykorzystania w gospodarstwie, powinno się oplotać w nie inwestować.

Rolnicy zaczynają coraz częściej wracać do mechanicznego zwalczania chwastów, ponieważ wielu z nich, dostrzega potrzebę redukcji zużycia herbicydów. Do tego celu wykorzystują oni dostępne na rynku pielniki, których oferta z roku na rok się powiększa. Są to nie tylko zaawansowane technologicznie roboty, ale również prostsze, mechaniczne urządzenia.




Przykład samobieżnego robota pielęgnacyjnego z firmy Naio Technologies.

AW: Nowoczesna technologia nie jest tania, stąd jakie oszczędności może osiągnąć rolnik wykorzystując precyzyjne roboty na polach warzyw, np. kapusty pekińskiej czy cebuli?

BK: Na podstawie obserwacji pierwszych pracujących robotów na polach warzyw mogę powiedzieć, że oszczędności są bardzo duże. Wykorzystując to urządzenie np. w produkcji kapusty pekińskiej, możliwy jest wysiew nasion wprost do gruntu, co pozwala zaoszczędzić na kupnie rozsady i kosztach związanych z jej wysadzeniem w pole. Po posadzeniu urządzenie pozawala na utrzymanie pola wolnego od chwastów bez użycia herbicydów. Ponadto możliwe jest prowadzenie precyzyjnych zabiegów ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami, co pozwala na ograniczenie zużycia pestycydów. **Nowoczesna technologia, o której mówimy**, przekłada się również na **oszczędność czasu**. Dzięki temu praca staje się bardziej wydajna, a koszty utrzymania gospodarstwa niższe.

Dziękuję za rozmowę

DR INŻ. ANNA WILCZYŃSKA  PLANTPRESS



Współfinansowane przez Unię Europejską

Projekt: Nowa Wspólna Polityka Rolna – szansą i wyzwaniem dla Polski, współfinansowany przez EU w ramach programu Information Measures relating to the Common Agricultural Policy (IMCAP)

Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani organ przyznający pomoc nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

